

Sternik, Elżbieta

Popularny dwuwiersz o Koperniku i jego zapomniany autor

Notatki Płockie 18/2-71, 34-35

1973

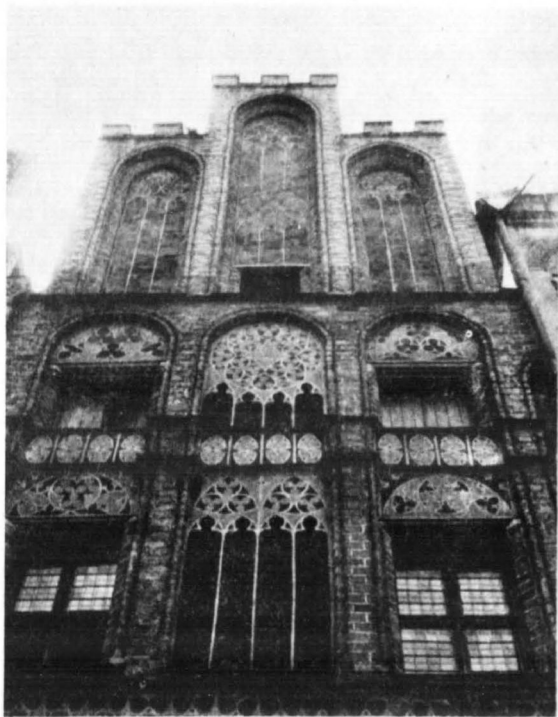
Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Popularny dwuwiersz o Koperniku i jego zapomniany autor

„Wstrzymał słońce, ruszył ziemię,
polskie wydało go plemię”.

Nikt nie ma wątpliwości, że chodzi tu o Polaka — Mikołaja Kopernika, o pochwałę zasług tego genialnego astronoma. Jednak nie wszystkie opinie o nim były pochlebne, a zwłaszcza te, które wydano za jego życia. W jednym z listów znanego humanisty niemieckiego Filipa Melanchtona, pisanym po łacinie, czytamy: „Poniekąd uważają to za wybitny wyczyn, kiedy popełni się takie szaleństwo, jakiego dokonał ów sarmacki astronom, który poruszył ziemię, a zatrzymał słońce.”¹⁾



Fasada toruńskiego domu, w którym urodził się Mikołaj Kopernik. Jest to kamienica gotycka z XIV—XV wieku.

Nauka jednak przyznała rację Kopernikowi, a na jego temat powstała ogromna literatura. Pisano dzieła tak obszerne jak Ignacego Polkowskiego, Ludwika Antoniego Birkenmajera, Leopolda Prowego i utwory tak małe jak choćby dwuwiersz, który rozpoczyna artykuł. Tą miniaturą poetycką zajmowało się wielu autorów. W jej sprawie zabierał głos Zygmunt Mocarski w „Zapiskach Towarzystwa Naukowego

w Toruniu”. Przytacza tu opinie Wiktora Hahna następującej treści: „Autor dwuwiersza tego jest nieznan; dzięki zwięzłości i trafnemu uchwyceniu głównych rysów nauki Kopernika i znaczeniu jego polskiego pochodzenia stał się epigram ten własnością narodu, jest też często przytaczany”.²⁾ Profesor pisał też, że dwuwiersz był umieszczony na pomniku Kopernika znajdującym się w kościele św. Anny w Krakowie. Jednak późniejsze badania Mocarskiego poddały w wątpliwość prawdziwość tego twierdzenia. Nie zostały znalezione żadne ślady, przemawiające za nim. W dalszym ciągu swoich rozważań Z. Mocarski pisze: „Dla spopularyzowania dwuwiersza przyczyniło się niemało umieszczenie jego na znanym medalu wykonanym w r. 1873 staraniem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu. Ostatni wiersz dwuwiersza spotykamy również na drzeworytowej karcie tytułowej dzieła: »Mikołaj Kopernik i jego układ świata przez J. Kowalczyka«, wykonanej przez Drażkiewicza.”³⁾

19 lutego 1923 r. została odsłonięta tablica pamiątkowa wmurowana w ścianę domu Kopernika i na niej znajdujemy nasz dwuwiersz z tym, że od wersji oryginalnej różni się przedstawieniem wierszy. Autor, którym jest Jan Nepomucen Kamiński, podał go bowiem w takiej postaci:

KOPERNIK

„Polskie wydało go plemię,
Wstrzymał słońce, ruszył ziemię”.

Zostało to wydrukowane w dziele noszącym tytuł „Przekłady i ulotne wiersze”, dedykowanym Wincentemu Kopystyńskiemu, a drukowanym we Lwowie u Piotra Pillera w 1828 r.

Można poznać przynajmniej w przybliżeniu okoliczności powstania tego utworu. Otóż Jan N. Kamiński to człowiek teatru — teatru polskiego we Lwowie.

„Gazeta Warszawska” z 1856 r. pisze, że od 1822 r. Kamiński „już nie grywał na scenie jako aktor, lecz występował tylko jako artysta w prologach, lub jako deklamator ody do Kopernika (Osińskiego Ludwika), Pieśni o dzwonie (Szyllera we własnym przekładzie, nader udanym) itp. Wprowadził także na scenę lwowską obrazy z osób żywych, między którymi sławne były „Muzy Polskie”.⁴⁾ Bliżej sprawę „Muz” wyjaśnia Ludwik Pietrusiński. Pisze on: „Jak miłośnicy malarstwa i sztuk plastycznych unosili się nad pomysłami Kamińskiego w jego obrazach żywych, które na scenę lwowską wpro-

wadził; tak lubownicy poezji niedramatycznych uwielbiali Kamińskiego w nowym rodzaju upowszechniania tych poezji przez deklamowanie w teatrze. Któż na Rusi Czerwonej nie pamięta dotąd obrazu „Muzy Polskiej”, którym Kamiński na uwłaczające naszej literaturze zdania odpowiedział? Kto nie pamięta owego Kopernika z napisem:

„Polskie wydało go plemię,
Wstrzymał słońce, wzruszył ziemię”⁵⁾

Mocarski podaje, że na medalu i drzeworycie Drażkiewicza użyto słowa »wzruszył« zamiast »ruszył«. Być może, że w przedstawieniu rzeczywiście użyto słowa »wzruszył«, a potem sam Kamiński przed wydrukowaniem zmienił to na »ruszył« i stąd dwie wersje, a jeszcze trzecia to przestawienie wierszy i tak jest obecnie. Autor epigramu Jan Nepomucen Kamiński żył w latach 1777 — 1855. Pamięć przekazała go potomnym jako człowieka wielce zasłużonego dla kultury polskiej. Jego dziełem jest założenie stałego teatru polskiego we Lwowie, który z braku funduszy częstokroć był utrzymywany z prywatnych pieniędzy Kamińskiego. Całe swe życie poświęcił teatrowi. „Był zarazem aktorem, dyrektorem, przedsiębiorcą finansowym, oraz autorem i tłumaczem sztuk teatralnych”⁶⁾

W ówczesnych trudnych czasach nieistnienia państwa polskiego Kamiński wiele sił poświęcił utrzymaniu i rozwojowi języka polskiego.



Pomnik Mikołaja Kopernika na Rynku Staromiejskim w Toruniu odsłonięty w 1852 r.

Pytał: „będziesz naród narodem, gdy przestaniesz mówić językiem swoim?”⁷⁾

PRZYPISY

- 1) H. Kesten „Kopernik i jego czasy”, Warszawa 1961, s. 479 I. Polkowski „Żywot Mikołaja Kopernika”, wyd. II Gniezno 1873 s. 331.
- 2) „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu” t. VI (1923—1925) nr 9.
- 3) j. w.
- 4) „Gazeta Warszawska” 1856 nr 28.
- 5) L. Pietrusiński „J. N. Kamiński” W: Wójcicki K. „Życiorysy znakomitych ludzi” Warszawa 1851 t. II s. 357—358.
- 6) „Gazeta Warszawska” 1856 nr 30.
- 7) „Ateneum” 1890 t. 4 z. 2.

STANISŁAW KOSTANECKI

Toruńczyk

(z cyklu „Astronom, gwiazdy i ziemia”)

Kto weźmie do rąk starą księgę,
co ziemię z posad pchnęła śmieie,
przeczyta, że jej wielki twórca
toruńskim był obywatelem.

Słowa na karcie tytułowej
jak na podstawie lśni pomnika,
że to są „libri... Torinensis”,
że to jest dzieło Toruńczyka.

Trwa dziwna młodość w starej księdze,
płomień pod zimnym pergaminem,
jakby On wołał: „Wyżej! Prędzej!”
On, co Torunią zwał się synem.

Gdziekolwiek dotrze stara księga:
do rąk Francuza czy Chińczyka,
zanieś imię astronoma,
rozgłoś sławę Toruńczyka.

Dlatego pomyśl, o przechodniu,
patrzając na posąg przed ratuszem:
Stąd wyszedł człowiek, co nie zbłądził
w gwiazd tajemniczej zawierusze!

A ty bądź pilny, mój chłopczyku,
co stoisz właśnie pod pomnikiem,
bo takim był Kopernik mały,
nim został wielkim Toruńczykiem!